

**Dziennik Poznański**  
Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cena: 1 gr. 3 fen. od wtorka.  
Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 gr. 6 fen. w kioskach i w księgarniach przy Placu Wilhelmowym, nr. 8.  
Listy do Redakcji i do Ekspedycji winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

**Dziennik**  
i **Obwieszczenia**  
opłacają się  
po 1 gr. 3 fen. od wtorka.  
Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 gr. 6 fen. w kioskach i w księgarniach przy Placu Wilhelmowym, nr. 8.  
Listy do Redakcji i do Ekspedycji winny być frankowane.

**Poznań, 6 maja.** Na posiedzeniu pruskiej izby poselskiej z dnia 2 maja złożył poseł pleszewski, Niemcewicz, następujący wniosek do łaski marszałkowskiej:  
**WNIOSEK.**

Izba poselska raczy postanowić, ażeby na zasadzie art. konstytucyjnej zamianować komisją śledczą, tak co do przyczyn zbrodni z wywodach interpelacyjnych z d. kwietnia 1859 r. i 12 maja 1860 r., jako też co do innych z poprzednimi w łączności zostających faktów, które dotychczas dopiero doszły do wiadomości wnioskodawcy.

**Mianowicie,**  
I. Co do faktów, że proklamacja rewolucyjna przez cesarza rosyjskiego, datowana w Londynie dnia 12 maja 1858, została tam przedrukowana w Poznaniu w celu rozpowszechnienia i że urzędnicy rozszerzali te przekazy tak w kraju jak za granicą; w kraju, dla prowokowania Polaków, za granicą natomiast, a w szczególności dla rosyjskiej policji, dla wzniecenia podejrzeń, przesładowań i nieukontowania; przy czem dodać wypada, że rozlanie i udzielanie tym sposobem proklamacyi, wydawano oryginala londyńskie, nie zaś za przedruki urzędowe.

II. Co do faktów, że urzędnicy te same władzy w celu przedrukowania i rozszerzenia rewolucyjnej proklamacyi spowodowali, byli jednocześnie sprawcami licznych artykułów i listów w prasie krajowej i zagranicznej, wystawiających wszystkie kraje polskie jakoby ognisko spisków rewolucyjnych; że w związku z temi zabiegami, rozsyłano do różnych urzędów państwa pruskiego, przez te same władze w druku wydawane tak zwane „Poufne Wiadomości”, w których owe gazeciarskie insynuacje urzędowo stwierdzano oficjalną stanowczością;

że tak zwane „Poufne Wiadomości”, tegoż samego dnia, to jest 25 lipca 1858 się zaczynają, którym przedrukowane proklamacye rewolucyjne rozsyłano pocztą osobom prywatnym jakby oryginala londyńskie;

że tak zwane „Poufne Wiadomości” szczególnie były częstymi około tego właśnie czasu, kiedy się spodziewano przybycia cesarza Aleksandra do Warszawy, i że wtedy właśnie rzucały podejrzenia na stosunki polskie pod rządami rosyjskim, a mianowicie na radość przez którą witana emancypacja włościan;

że, wreszcie, w związku z rzezonami referatami dziennikarskimi i „Poufnymi Wiadomościami”, ówczesny prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego, wydał d. 24 lipca 1858 reskrypt do urzędników, w którym wzywał ich do ostrożności naprzeciw mniemaniu, rzeczywicie jednak zmyślnym i stworzyć się mającym knowaniom, a mianowicie chwytaniu rewolucyjnych proklamacyi, poroższyłanych dopiero dnia następnego, to jest 25 lipca 1858 r., przez siebie osobom prywatnym.

III. Co do faktu, że sprawozdanie odczytane przez siebie poselskiej w odpowiedzi na pierwszą interpelacyę, polegało na świadomo nieprawdziwych podaniach wyższego urzędnika, którego umyślnie wysłuchano w celu ułożenia odczytanej w izbie odpowiedzi;

i że tenże urzędnik w listach z dnia 6 kwietnia i 11 kwietnia (które później przy rekwizytach sądowych nazwano pismami „treści urzędowej”) nazwał śledztwo dyscyplinarne „śmiesznością”, i podległego sobie a do dyscyplinarnej śledztwa pociągniętego urzędnika uspokajał zapewnieniem: „Pan podsekretarz stanu Sulzer i pan taj. rad. (Noah) powiadają mi, ażeby w ich imieniu panu oświadczyć, iż to (śledztwo dyscyplinarne) czyni tylko jest forma, i że pan wyjdzie z niego bez żadnej szkody.”

IV. Co do faktów, że pomiędzy urzędnikami W. Ks. Poznańskiego istniał spisek, który wydając się pod fałszywymi nazwiskami za polski rewolucyjny komitet, wyszukał w Anglii jakiś podrzędny klub komunistyczny, w irwał z wszelki korespondencyą, malował mu stan rzeczy w Polsce jako zupełnie podminowany, porównując stosunki kraju z beczką prochu, która tylko iskry zapalnej do wybuchu potrzebuje, wzywał go do urzeczywistnienia swoich teorii i podlegał go wreszcie do rewolucyi socyalnej, do zniszczenia szlachty polskiej i duchowieństwa a nawet do zamordowania cesarza Francuzów;

że spisek ten zapisywał sobie u klubu komunistycznego emisaryuszów do krajów polskich, mianowicie do krajów pod berłem rosyjskim i że jednego z tych emisaryuszów zwabił rzeczywicie do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, ażeby, dozwoliwszy mu spokojnie nietałowanego pobytu do rewolucyjnych, jakkolwiek bez skutku pozostałych zabiegów, uwięzić go potem policyjnie w same wigilia wyborów poselskich na jawny dowód istnienia tegoż spisku rewolucyjnego, i uwięzionego dać ukarać, a że tenże stał się przez wyrzeczenie nań kary dwuletniego więzienia;

że w „Poufnym Wiadomościach”, schwytyany ów emisaryusz i pomiędzy innymi także jakoby przejęta rewolucyjna proklamacya, wyzyskiwane były na dowód rzeczywistego istnienia rewolucyjnych knowań w kraju; rewolucyjna proklamacya, do której zredagowania samże spisek urzędniczy dostarczył był skazówek i zasad, i na której zarządzenie przesłał gotowe pieniądze do Londynu.

niaka z temi knowaniami dobrze obeznanego, zawiadomił tegoż pana ministra tak o istnieniu i o zabiegach owego spisku, jak w ogóle o postępowaniu władz W. Ks. Poznańskiego naprzeciw Polakom, że jednak pan minister, pomimo to wszystko, onym zabiegom i onemu postępowaniu nie przeszkodził, w skutek czego spisek urzędniczy bez przeszkody dalej prowadził korespondencyą inkryminowaną aż do dnia drugiej interpelacyi, to jest do dnia 12 maja 1860 i od dalszych zabiegów nie odstąpił.

VI. Co do faktu, że nie wytoczono dotąd sądowego śledztwa przeciwko żadnemu z urzędników, którzy w tych zabiegach udział brali.

**POWODY.**  
W uzasadnieniu interpelacyi z 11 kwietnia 1859, a mianowicie interpelacyi z dnia 12 maja 1860, nietylko zadano urzędnikom podburzającą, systematycznie prowokującą agitacyę w W. Ks. Poznańskim, ale obwiniono ich nadto o spisek przeciwko Polakom, o spisek który sięgał daleko po za granicę W. Ks. Poznańskiego i państwa pruskiego i przed żadnym nie cofał się środkiem ku przeprowadzeniu wytkniętego zadania. Wystarczy wzmianka o podżeganiu do rzezi szlachty polskiej i katolickiego duchowieństwa, o pobudzaniu przez szerzenie z urzędu tajnie naśladowanych proklamacyi przeciwko cesarzowi rosyjskiemu, wreszcie o podżeganiu polskiej emigracyi do zamordowania cesarza Francuzów.

Jakkolwiek pan minister spraw wewnętrznych oświadczył w odpowiedzi swojej na zesłoroczną interpelacyę, że gdyby fakta przy uzasadnieniu interpelacyi przywiedzione, miały być wszystkie prawdziwe, sprawa należałaby do prokuratury królewskiej nie zaś przed izbę poselską, pomimo to jednak, w obec powszechnej wiadomości o czynionych zarzutach, nie rozpoczęto śledztwa w celu ustanowienia przedmiotu czynu, chociaż interpelant, sądowo będąc słuchanym, nietylko potwierdził całą treść swojej interpelacyi ale rozszerzył ją jeszcze, i chociaż jeden z najbardziej w tej sprawie obciążonych urzędników nie wahał się, jakoby urągając, przyznać w piśmie publicznym prowadzenia pod fałszywym nazwiskiem korespondencyi, przez ówczesnego interpelanta a dzisiejszego wnioskodawcę obżalowanej.

Mianowicie podnieść wypada, że nawet odczytane wysokiej izbie w odpowiedzi na pierwszą interpelacyę sprawozdanie, które sporządzono na zasadzie objaśnień umyślnie ku temu powołanego do Berlina urzędnika, opierało się w istotnych punktach na świadomo fałszywych onegoż podaniach. I tak np. wedle owego sprawozdania, jeden z podwładnych urzędników miał rozesać buntowniczą proklamacyę „bez wiedzy i pozwolenia swego zwierzchnika”, gdy tymczasem wyrok ministerstwa stanu z dnia 1 lutego 1861 uwalniający od winy radcę policyjnego Niederstettera, okoliczność wręcz przeciwną stwierdza, gdyż wedle tego wyroku, Niederstetter nietylko „z wiedzą i pozwoleniem”, ale z uczestnictwem swego zwierzchnika działał, zwierzchnika, który właśnie tym jest urzędnikiem co winę nań był zwał. Pomimo to wszystko nie wytoczono śledztwa celem ustanowienia przedmiotu czynu, owszem, winni zostają dotąd na urzędzie i w sferze swego działania. Natomiast rekwizyty prokuratury królewskiej zbliżyły się ku wysłędzeniu przez liczne sądowne przesłuchiwanie członków wysokiej izby i osób z interpelantem zaprzyjaźnionych, jakim by sposobem tenże przyszedł do wiadomości faktów, na których interpelacyę swoje oparł, a w szczególności, jakim sposobem przesył w jego posiadanie przedłożone przez niego listy Berensprungowe, które, aczkolwiek nie miały numeru kancelaryjnego, nazwane są pismami „treści urzędowej” w sądowych rekwizytach.

Rodzi się ztąd bolesny i opłakany pozór, że obżalowani urzędnicy nie, ze siebie samych, ale raczej w myśl rzędu działali, któryto pozór mogłyby niestety w tej okoliczności smutne znaleźć potwierdzenie, iż na kilka miesięcy przed uzasadnieniem interpelacyi zesłorocznej zawiadomiono rząd o zbrodniczych knowaniach władz, w skutek których padły już były ofiary, i że tym sposobem była rządowi podana sposobność, dalszym zapobiedz nadużyciom.

Przez takie postępowanie żywi i utrzymuje rząd zamierzone przez urzędników rozdrażnienie w kraju, podkopuje zmysł moralny i prowadzi kraj ku materialnej także ruinie.

Ze względu na dobro kraju który reprezentować wnioskodawca ma zaszczyt, dalej ze względu na głos człowieczeństwa i cywilizacyi, a nawet ze względu na interes samegoż rządu, widzi się wnioskodawca zmuszonym, jakkolwiek ciężkim dlań jest ten obowiązek, raz jeszcze powrócić przed wysoką izbę do tego przedmiotu i niniejszy swój wniosek postawić.

W obec dotychczasowej bezskuteczności dawniejszych jego interpelacyi, powinno przynajmniej nastąpić sprawdzenie tych faktów, które urzędnikom zarzucano. Wniosek zupełnie jest usprawiedliwionym, ponieważ samże rząd, jakkolwiek winę uznawszy winnych nie znalazł, przyznał przecież wagę będącej interpelacyi, podpisani zaś pod tą interpelacyę a wnioskodawcy obecni chcą przez sprawdzenie faktów niezbity przynieść dowód zupełnej prawdy, ażeby z góry zapobiedz możliwym zarzutom późniejszym, jakoby z niedowiedzionymi występowali twierdzeniami.

Co po sprawdzeniu faktów należałoby jeszcze uczynić,

pozostawia się honorowi, mądrości i prawości wysokiej izby.

Wnioskodawca dr. Władysław Niedolewski.  
Popierają go: Morawski. — Żółtowski (poseł bukowski). — Hr. Plater. — Guttry. — Pilaski. — Żółtowski (poseł krotoszyński). — Łyskowski. — Hr. S. Mielżyński. — Hr. J. Mielżyński. — Hr. Gieszkowski. — Stablewski. — Libelt. — Bentkowski. — Wyczynski. — Chłapowski.

— Mamy dziś przed sobą tekst mowy, która cesarz austriacki dnia 1 maja miał do członków obojga izb rady państwa zgromadzonych w Wiedniu. Mowa ta, której treść pokrótce zamieszciliśmy pod rubryką Austrii, brzmi w do słownym przekładzie jak następuje:

„Zacni członkowie mojej rady państwa!  
Otwierając pierwszą waszą sesyę, z zadowoleniem widzę zgromadzonych tu arcyksiążąt członków mojego domu, tyle wysokich księząt kościoła i głów dostojnych rodzin cesarstwa, jakoteż znakomitych mężów, których dożywotnie powołałem do izby panów, i serdecznie was witam.

Również i was serdecznie pozdrawiam, panowie deputowani. Wzruszony jeszcze jestem radością tyłoma adresami dziękczynnymi, jakie mi do szły z łona sejmów.

Te objawy lojalności i patriotyzmu są mi rekojmia, że mogę was, panowie, uważać za wysłanych z kół tych zgromadzeń posłańników porozumienia dla wszystkich stron zwiabwionego, tudzież bogatej nadziejami przyszłości, jaka sprowadzić pragniemy przez wzajemne zaufanie, sprawiedliwość i dzielność.

Trzymam się stale tego przekonania, że wolne instytucye obok sumiennego strzeżenia i przeprowadzenia zasad równouprawnienia wszystkich ludów cesarstwa, równości wszystkich obywateli w obliczu prawa i udziału reprezentantów ludu w prawodawstwie, sprowadzą ztawcze przeobrazenie ogółu monarchii.

To są zasady, które mają być teraz z p. mocą bożą urzeczywistnione w myśl dyplomu z dnia 20 października r. z. i ustaw zasadniczych z dnia 26 lutego r. b.

Mając ten cel przed oczyma, przedsięwziąłem przywieść do skutku prawopolityczne urządzenie państwa na podstawie rozciągniętej jak tylko można najdalej samostojności krajów, a zarazem na podstawie owej jednoci, której wymaga koniecznie potęga cesarstwa, w obu zaś względach sankcyonowałem zastosowanie doświadczonych form konstytucyjnych obok współdziałania ciał reprezentacyjnych w prawodawstwie.

Pragnę dzieło to, odpowiednio do polityki otwartości i wolnościowej przywieść we wszystkich częściach monarchii w równy mierze do rozwoju, i to jak tego wymaga prawo i słusność, z uwzględnieniem przeszłości każdego z osobna królestwa i kraju, jakoteż z równą miłością i starannością dla każdego z tyłu szlachetnych narodów, które od wieków pod berłem mojego domu po bratersku są połączone.

Już prawie we wszystkich krajach sejmy krajowe są nietylko stosownie do konstytucyi urządzone, ale oraz już się zebrały. Nie są one już więcej zagadką, lecz faktem; fakt ten w regularnie powtarzanych zgromadzeniach się, otrzymywać będzie z roku na rok coraz większe utwierdzenie; albowiem najlepszą i najbezpieczniejszą poręka idei jest czyn.

Tym sposobem kraje będą przemawiać do mnie przez usta swoich reprezentantów; za pomocą tego bezpośredniego objawu nabeżdż niewatpliwie wiedzy o tém, co za zwiabwione poczytują; będzie można zaprowadzić pozytywne urządzenie i utworzyć ustawy, któreby odpowiadały potrzebom i życzeniom ludów.

Na ten rok wszelako szczęśliwie rozpoczęta działalność sejmowa może dopiero później być wykończona; konieczność rozwiązania naglących zadań mających ogólne znaczenie, a przypadających w udziale radzie państwa, wymagała nateraz odroczenia ich.

Zadania jakie nas oczekują, nie powinniśmy sobie tego tać, są zadaniami trudnymi.

Idzie wszelako o pokazanie światu, że polityczne, narodowe i kościelne różnice, które na przestrzeni monarchii austriackiej tak blisko się z sobą spotykają i przeszkadzają sobie, nie są bynajmniej takimi przeszkodami do rozroznego porozumienia się, izby pod przewodnictwem i w imię posuniętej oświaty, obok obopólnej słusności i pojednawczego usposobienia nie dały się przewyciężyć.

Państwo, którego rząd wziął sobie za obowiązek bronić wszelkiej narodowości i zjednać poważanie zasadzie tolerancyi w stosunkach prawnych i związkach komunikacyi wszystkich z osobna plemion ludowych w państwie, nietylko nastęrcza wystarczającą przestrzeń dla nietamowanego wzrostu rozwijającej się narodowości, ale oraz i najpewniejszą daje rekojmia niepodległości i stanowiska w świecie nakazującego poszanowanie a oraz potęgi, która z jednej strony wewnątrz zadawania, albowiem polega na wolności, z drugiej zaś strony na zewnątrz niepowinna wzniecać żadnych obaw, albowiem z natury swej stara się uniknąć namienionych wzburzeń, jakie zwykły się wyrażać w następstwie wojen zaczepnych.

W manifestie moim z dnia 20 października r. z. oświadczyłem, że z zupełnym spokojem powierzam do waszej

roztropności i patriotycznej gorliwości ludów moich pomyślny rozwój i umocnienie nadanych przezemnie albo na nowo przywróconych instytucji.

Będziecie umieli, przekonany jestem o tym, dać godny naśladowania przykład dzielności a zarazem owego panowania nad sobą, które odpowiada zasadom tolerancji, a wtedy niepodobna, abyście przy końcu sesji waszcy nieuczuli się zarówno w stanowisku waszemu umocnionym, jak również zaszczyconymi podzięką waszego monarchy i ojczyzny.

Zjednać atoli sobie także sympatyę tych wszystkich, którzy w utrwaleniu stosunków konstytucyjnych upatrują nową rękojmią pomyślności i siły ojczyzny.

Śmiem oczekiwać, że i kwestya reprezentacji w radzie państwa moich królestw węgierskiego, chorwackiego i słoweńskiego tudzież W. księstwa siedmiogrodzkiego, stosownie do wydanych przezemnie w tym względzie listów odręcznych z d. 26 lutego otrzyma wkrótce przychylny rozwiązanie.

Pokładam w tej mierze zaufanie z jednej strony w sprawiedliwość sprawy, z drugiej zaś w roztropność ludów moich, która niezawodnie wkrótce wolną będzie od wszelkich przeszkód i wątpliwości i zwyciężka się okaże. Skoro zrozumieniem prawdziwego położenia rzeczy, konieczności i korzyści urządzeń przezemnie ustanowionych przeniknie lud, nie zawiodą one zaufania mego, lecz je czynami udowodnią. Jak dawniej tak i teraz stać będą wiernie przy boku swego prawego monarchy, a ja z zadowoleniem widzieć będę reprezentacją całej monarchii zgromadzoną około tronu mego.

Oddaję się nadziei, że bez przeszkody będziemy mogli cieszyć się błogosławieństwami pokoju.

Europa ma uczucie jego potrzeby, aby wypocząwszy z wstrząszeń ostatnich lat, przysięść do równowagi i mógł całą swoją siłę zwrócić ku koniecznym polepszeniom wewnętrznym.

Uzasadniona powszechność tego uczucia wkłada na mocarstwa obowiązek nienarazania na żadne niebezpieczeństwo drocogennego dobra pokoju.

Austria uznaje solidarność tego obowiązku i przekonana jest, że go inne także mocarstwa uznają.

Tym skuteczniej będziemy się mogli oddawać pracom, zmierzającym do trwałego zbudowania nowej epoki pomyślności przez podnoszenie wszelkiej działalności na polu duchowych i materialnych interesów, przez ożywienie produkcji rolniczej, przemysłu i handlu.

Ministerium moje przedłoży wam preliminarze na rok przyszły, z których się przekonacie, że nieustają usiłowania około przywrócenia równowagi w zwyczajnym budżecie państwa.

Wprawdzie, z powodu wiadomych wam okoliczności, niemożna było osiągnąć celu tego, do którego uporczywie dążono.

Wszelako zamierzone zaprowadzenie autonomii krajowej, obwodowej albo powiatowej, tudzież gminnej, następnie zmniejszenie wydatków na wojsko, w obec spodziewanego przywrócenia regularnych stosunków międzynarodowych, każe się w niedalekiej przyszłości spodziewać widocznego ulżenia w budżecie państwa, a w następstwie tego przywrócenia równowagi w gospodarstwie publicznym monarchii.

Ponieważ rząd mój zamierza w niektórych gałęziach opodatkowania zaprowadzić pożądane zmiany, przeto będą wam przedłożone projekta do praw odnoszące się do takowych.

Zarazem otrzymacie wykaz rezultatów obrotu finansowego z r. 1860 i usprawiedliwienie kroków finansowych przedsięwziętych z przyczyny nagłości bez przyzwolenia rady państwa.

Polecam waszej jasnej i dojrzałej rozsadze propozycje względem uporządkowania stosunków między państwem a bankiem narodowym, które to propozycje posłużyć mają przedewszystkiem do zabezpieczenia niepodległości tego ostatniego.

Inne również ważne sprawy, które wchodzić po części w kompetencję całej rady państwa, częścią zaś ściślejszej rady, zajmą uwagę waszą i wymagać będą pilnego rozbioru; nakazałem zaś aby przedłożone wam zostały odnoszące się do projektu do praw.

Peryody dziejów, w których ludom dozwolonym jest postępować naprzód na utworzonych już drogach, przerywane bywają w ciągu wieków od czasu do czasu stanowczymi punktami zwrotu.

Nam niedostało się w udziale szczęście epoki spokojnej i jasnej.

Zadanie, jakie nam przypadło za wyrokiem Opatrzności, zasadza się na tym, aby losy ojczyzny przeprowadzić szczęśliwie przez najtrudniejszy ze wszystkich punktów przejścia.

Takie zadania nie dadzą się rozwiązać bez wysilenia i męskiej wytrwałości, nie bez ofiary z mienia i krwi; ale rozwiązaniem być muszą.

Wy, panowie, przekonani jestem, zechcecie mi pewnie dopomóc z ową staroaustryacką wiernością, zdolnością do poświęceń i gotowością, jaka się u wszystkich szczeptów ludowych cesarstwa jako najpewniejszy dowód ich szlachetnego rdzenia, właśnie w trudnych położeniach najświetniej udowodniła.

Wiernie moje ludy w ostatnich swoich mnie doszłych przemówieniach, silnymi słowami wyraziły myśl, że warunki związku wszystkich krajów mojego cesarstwa muszą być utrzymane w swjej mocy.

Uznaję przyjęty w obec wszystkich ludów moich i przez owe objawy stanowczo utwierdzony obowiązek mój monarchy, w duchu idei wyrażonych w dyplomie z dnia 20 października r. z., w ustawach zasadniczych z dnia 26 lutego r. b. do urzeczywistnienia doprowadzonych, iż ustawę za-

sadniczą jako nienaruszalną podstawę mojego jednego i niepodzielnego mocarstwa, wierny ślubowi złożonemu w uroczystej godzinie, bronić będę moją cesarską potęgą i mam silną wolę, aby wszelki na nią zamach, jako napad na byt monarchii i na prawa wszystkich moich krajów i ludów, dosadnie odeprzeć.

A jak nie będzie zbywać na współdziałaniu naszych własnych sił: tak oby Bóg błogosławiąc nasze zamiary zaczęte i dokonane, strzegł i chronił korony i cesarstwa, ludów i reprezentantów ich, wszechwładną mocą."

Mowę tę od tronu, którą cesarz zagał radę państwa, Czas uważa za rodzaj manifestu do ludów monarchią austriacką składających, oraz za skierowaną nierównie więcej na wewnątrz niż na zewnątrz. Upatruje w niej nową rękojmią autonomii Galicji, do której kraj ten dąży, oraz określenie stosunku sejmów krajowych do rady państwa w tym właśnie kierunku, w jakim sejm lwowski wysłał z łona swego deputacją do tego ogólnego zgromadzenia. „Jego CKAp. Mość," są słowa Czasu, „wypowiada stałe przekonanie że do zbawionego przeobrażenia się monarchii prowadzą swobodne instytucje przy sumiennem zawarowaniu i przeprowadzeniu zasad równouprawnienia wszystkich ludów monarchii, równości w obliczu prawa wszystkich obywateli państwa, i udziału w prawodawstwie wszystkich reprezentantów narodów; że przeto budowa prawno polityczna monarchii opiera się ma na podstawie samoistności krajów koronnych, wyrażonej o ile tylko być może, a oraz na podstawie tej jedności, jakiej wymaga konieczność potęgi państwa.

„Nie masz tu wyrażenia „autonomia“ lecz nie chodzi o wyraz, tylko o rzecz. Bez autonomii niema samoistności. Niechaj nam więc wolno będzie powiedzieć, że w tym przedstawieniu przyszłej budowy monarchii, widzimy zapowiedź decentralizacji administracyjnej i centralizacji politycznej przy zachowaniu form rządu konstytucyjnego; a to tem bardziej, że monarcha oświadcza, iż dzieła tego dokonać zamierza na zasadach otwartości i liberalnej polityki, przez zaprowadzenie stosownego rozwoju we wszystkich częściach monarchii, według prawa i słuszności i mając na względzie przeszłość pojedynczych królestw i krajów.

„Dalej N. Pan uważa sejmy krajowe nie już jako problemat, ale jako fakt dokonany, który się przez regularne sejmowe zebrania z każdym rokiem coraz więcej rozwijać w swjej działalności będzie, albowiem dodaje monarcha, że najlepszą i najpewniejszą rękojmią idei jest czyn. Jako czyn też uważać powinniśmy owe cesarskie słowa dopełniające w pewnej mierze statuta z d. 26 lutego, i dające rękojmią peryodycznego zwoływania sejmów krajowych. Ustaje więc z mową tronową wątpliwość wywołana brzmieniem § 8 statutu krajowego, i kraj nasz polegając na orzeczeniu monarchem, śmiało spodziewać się może, że dzieło organizacji w sejmie lwowskim z gorliwością odpowiadającą koniecznej i nagłej potrzebie kraju podjęte, bez długiej przerwy prowadzonym dalej będzie. Odroczenia bowiem wymagały jedynie nagłego interesu monarchii, które jako ogólnej natury będące do rady państwa należą. Ogólne więc jedynie całej monarchii tyżące się sprawy są udziałem rady państwa.

„I nie tylko w tych wyrazach monarchy określony jest stosunek sejmów krajowych do rady państwa. Jest on wyraźnie wskazany w ustępie, gdzie NP. mówi o różnicach politycznych, narodowych i kościelnych w monarchii, które niepowinny być przeszkodą do porozumienia się; te różnice nie mogą się odnosić do pojedynczych deputowanych, ale do reprezentacji krajowych w radę państwa zebraanych. Również w ustępie, gdzie czytamy, że państwo, którego rząd wziął sobie za powinność, każdą narodowość zasłaniać, a za zasadę uwzględnienie w zadośćuczynieniu stosunkom prawnym i społecznym każdego pojedynczego szczeptu ludów monarchii, daje dostateczną sferę do rozwijania się bez przeszkody narodowych dążeń, monarcha przemawia widocznie do reprezentacji narodowych, a nie pojedynczych deputowanych. Nareszcie i najdobitniej duch dyplomu z 20 października objawia się w tej nadziei, jaką wyraża mowa tronowa, że reprezentacje krajów węgierskich połączą się w radzie państwa z innymi. Rada państwa nie jest sejmem centralnym, jak to utrzymywać nie przestawano, ale jest zgromadzeniem reprezentacji krajowych, jest reprezentacją sejmów krajowych mającą obradować nad sprawami ogólnymi całą monarchią obchodzącymi, a wszystkim krajom koronnym wspólnymi.

„W tym też duchu, powtarzamy, sejm nasz krajowy wysłał swych deputowanych, zastrzegając sobie samoistność co do spraw krajowych, autonomią i prawa historyczne Galicji."

N. Pan raczył nadać radcy sądu powiatowego Greulichowi w Bolesławcu order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 2 maja. Tutejsza Gerichts Ztg donosi, że przez policyi, baron Zedlitz, wydał nową instrukcję, która nowe rozłożenie czynności służbowych dla wyższych oficerów konstablowskich zawiera. Według tej instrukcji odjęto pułkownikowi konstablow Patzkemu wszelkie dotychczasowe jego funkcje, nawet dowództwo nad konstablami konnemi, pozostawiając mu jedynie prawo zachowania subordynacji w korpucie konstablow.

Tutejsze prezydium policyjne wyznaczyło 100 talarów nagrody temu, który złapał na nieczynku ludzi, którzy od roku robią sobie zabawę z rozcinań ostremi narzędziami sukien i innych kosztownych przedmiotów garderoby damskiej, a to mianowicie w miejscach, gdzie się publiczność w większej ilości zbiera, jako to: na publicznych promiśniach, przy wnijsiach do teatrów, a nawet w kościołach.

— W Kolonii pojawiły się temi dniami znowu fałszywe bilety bankowe na 25 tal.

— Obiedwie izby przyjęły nowellę do powszechniej ordynacji procederowej, która władze pozbawia wpływu, jaki dotąd przez nadawanie konsensu mogły z powodów politycznych wywierać. Izba panów ukończyła obrady nad prawem o podatku gruntowym. Rezultat głosowania jest dla rządu pomyślny. Jutro odpowie minister spraw zagranicznych, baron Schleinitz, w izbie poselskiej na interpelacyą posła Vinckego tyżącą się sprawy Macdonalda.

— Królowa wdowa przyjmowała przedwczoraj na zamku Sanssouci bawarskiego posła, hr. Montgelasa, i przyrzekała mu podobno, że jeszcze w tym miesiącu wyjedzie do Tegernsee, w celu zabawienia tam niejaki czas w kole familijnem. Utrzymują, że dostojna ta pani dopiero po uroczystościach składania homagium powróci i zamieszka z mek charlottenburski.

— Od niejkiego czasu przechodzą tu znaczne transporty koni, które handlarze w prowincji pruskiej i W. Kr. Pozańskiem zakupili, do Hanoweru, z kąd przeprowadzają je częścią do Francji, częścią do Włoch. Konie te są dobre i budowane i dla tego są nadzwyczaj przydatne do waleryi.

— Minister sprawiedliwości p. Bernuth, daje w przyszły czwartek w swym hotelu wielki obiad, na który ministrów i wielu członków sejmu zaprosił.

— Podług wiadomości nadeszłych tu z Królestwa Polskiego otrzymali generał-gubernator Warszawy Paniutyn i generał Zabołockoj dymisyą. Mniemają, że generał-gubernatorem zostanie generał Lambert.

Chełmno, 4 maja. Pisma niemieckie szerzą wiadomości jakoby JMkks. biskup chełmiński był zakazał odprawiania nabożeństw za dusze poległych w Warszawie, różne wedł swjej myśli podsuwając mu przy tém motywa. Otóż czytamy w Nadwiślaninie sprostowanie faktyczne, dotyczące także razem innego szczegółu mającego związek z nabożeństwami, a który dzienniki niemieckie skwapliwie pochwyliły; sprostowanie tej treści, iż „zakaz taki nie wyszedł i wyjść nie może, gdyżby obrażał zasadnicze nauki kościoła i słał na władzę duchowną ciężki zarzut serwilizmu, szkodliwego autonomii kościoła. Prawdą jest tylko tyle, że w formie rady dowiedzieli się niektórzy proboszcze, iż władza dycejańska za stosowniejsze uważa, aby nabożeństwa te odbywały się w cichości. Nieprawdą jest również i to, jakoby z przyczyny podobnego nabożeństwa w Chełmnie prokurator królewski rozpoczął śledztwo. Pisma niemieckie dziwną znowu dodają w tém przyjemność, aby okolicę tutejszą za zbuntowaną okrzykiwać, a Chełmno wystawiać jako gniazdo tybuntów, podczas gdy tu największa panuje spokojność. W skutek tych fałszywych pogłosek więc przysłano pomocnika prokuratora ze Świecia do Chełmna, co znowu bańską dodało paliwa. Rozpoczęte zaś śledztwo o druk znanej pieśni kościelnej „Boże coś Polskę“, którą z naszej dykarni zabrano, podał powód do mniemania, iż śledztwo żalobne nabożeństwo ma na myśli. Co do zabranej pieśni to dodajemy jeszcze, iż prokuratora mimo wyraźnego przyznania, że ję jest wiadomą decyzją konsystorza arcybiskupich w Poznaniu i Gnieźnie, według których pieśń powyższa kościelna jest pieśnią, zaje się jeszcze co do treści takiej mieć niejaki wątpliwości i osnowę ję za więcej swobodną a nawet rewolucyjną uważać skłonna. Proces w sprawie byłby ważnym zasadniczo: pokazałoby się bowiem czy opinia konsystorza, jako jedynie kompetentnej władzy w rzeczach kościelnych obrządków i modłów, może sądzić wnie jakiegokolwiek podpadac wątpliwości."

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 maja. Z początkiem maja rozpoczęły się nabożeństwa tak nazwane majowe, z nader wielkim udziałem publiczności, zwłaszcza żeńskiej, w żalobie. Mężczyźni prawie bez wyjątku noszą czapki czarne, odkąd kapela z oznakami żaloby zakazano. Tak nazwane cylindry noszą jedynie cudzoziemcy lub urzędnicy. Dzienniki warszawskie ogłaszają liczne nominacje na wyższe posady sądownicze, nie podając jednakże co się stało z urzędnikami poprzednich miejsc te zajmującymi. Oberpolicmajster pułkownik wawadowski ogłosił, że odtąd kawiarnie, bawarye i szynki miast do godziny 8, do godziny 9 wieczorem mogą być otwarte, jednak z zastosowaniem ściślejszego rozporządzenia z 10 kwietnia, w tym względzie wydanego. Przez trybunału cywilnego gubernii radomskiej w Kielcach, rad stanu Julian Kosicki, mianowany członkiem departamentu warszawskich senatu rządzącego i posunięty do rangi rzeczywistych radców stanu.

## FRANCYA.

Paryż, 2 maja. Dzienniki dzisiejsze potwierdzają powszechną już wczoraj wiadomość o zgodzie zupełnej, której przyszło między Francją i Anglią w sprawie syryjskiej. Korpus generała Beaufort ma, jak mówiliśmy, opuścić Syryję w terminie przez konwencyą paryską wyznaczonym, zostawiając jednak na załodze w Bejrucie 1000 ludzi, czas gdy rząd angielski znacznie wzmożni stacyą floty w jej u brzegów Syrii stojącej, aby biorąc na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo i spokojność chrześcijan syryjskich, w razie potrzeby mogła działać energicznie. Z drugiej strony słychać, że obok 1500 Francuzów ma jeszcze w Bejrucie 500 Rosyan i 500 Anglików. Turcy w prowincji wzdzie żarząca, że te wszystkie środki bezpieczeństwa do utrzymania zupełnego porządku, zwłaszcza że Fuad szah będzie miał wkrótce przynajmniej 35,000 ludzi w swym rozkazami, które to wojsko aż nadto wystarczą do zapobieżenia możebnym rozruchom. Turcy w ogóle wyteżają siły swoje jak może, aby okazać, że o własnej przyszłości jeszcze stać potrafi i u siebie porządek przywrócić.



Skład win węgierskich en gros et en detail Jakóba Tichauera przy ulicy Średniej nr. 31 naprzeciw sklepu ratuszowego poleca swój znaczny zapas najdoskońszych win naturalnych po nader umiarkowanych cenach. [1308]

Drylich na wańtuchy i płótno

Ludwik J. Löwinochn, przy Rynku nr. 84. [1175]

Szanownych współwyznawców zawiadamiam niniejszym uprzejmie: jako odpowiedź i żądanie Wysokiego Koła pocelkiego w Berlinie, na podanie względem duchownych z językiem polskim, u mnie w każdym czasie przejrzeć mogą. [1370]

Chlebowski.

Ogłoszenie.

Na walne zebranie członków Towarzystwa Naukowej Pomocy powiatu Kościańskiego dnia 13 maja rb. o godzinie 11 przed południem w sali Gąsiorowskiego w Kościanie odbyć się mające, zaprasza komitet uprzejmie wszystkich, ile że w tym dniu rachunki za rok 1860 i postanowienie walnego zebrania w Poznaniu z d. 20 lutego rb. przedłożone być mają. O zapłacie składek za rok 1861 w tymże dniu na ręce podskarbięgo Stefana Chłapa wskiegoiego uprasza się z tém jednak nadmienieniem, że wielu członków już nawet za rok 1861 zapłaciło. [1371]

Młodzieniec, prymaner, zaopatrzony w świadectwa, poszukuje miejsca jako nauczyciel domowy, bliższych wiadomości dowiedzieć się można u Kamińskiego i Spółki. [1377]

Nowe berlińskie towarzystwo zabezpieczenia przeciw gradobiciu. Kapitał zakładowy milion talarów.

Toż najstarsze towarzystwo aktywne zabezpieczenia przeciw gradobiciu poleca się panom rolnikom celem zabezpieczenia ich ziemiołódów. Podejmuje ono zabezpieczenia za stałe premie i nie żąda nigdy opłat dodatkowych i reguluje zaszłe szkody według zasad liberalnych uznanej 38letniej bytności. Wypłata nagród następuje w ciągu miesiąca po ustanowieniu szkody punktualnie i całkowicie.

Podpisany agent w powiecie Kościańskim poleca się względem pośredniczenia asekuracji i u takowego można bliższe warunki zabezpieczenia i każdą wiadomość w tej mierze osiągnąć. Kościan, d. 3 maja 1861. Lurczyński. [1369]

Otrzymawszy znaczny transport win węgierskich wprost z Węgier, polecam takowe po stałych i umiarkowanych cenach. Śmigiel, w maju 1861. [1364]

Walne zebranie Tow. Naukowej Pomocy dla powiatu ostrzeszowskiego odbędzie się dnia 24 maja b. r. o godzinie 11 rano w Kempnie. [1375]

Nauczyciela domowego poszukuje się od św. Jana b. r. Bliższe szczegóły na listy frankowane pod adresem M. B. w Chlewie pod Grabowem. [1376]

Biuro moje przeniósłem z drugiego piętra na parter po prawej stronie. Giżycki, radca sprawiedliwości. [1374] ulica Wilhelmowska 17.

W skutek znacznego przychowku dom. Wiśniewo pod Wągrówcem ma zaraz po strzyży 150 maciór, 100 skopów 4letnich, 50 cytów, 50 cytaków i 80 jagniąt z marca rb. na sprzedaż. Owce są wełniste i zdrowe. Za wełnę brało się po 90 tal. [1373]

Pomorski Portland Cement wyborny i świeży sprzedaje po cenach fabrycznych C. Calvary. [1356]

Ogniotrwałą tekturę na dachy wybornej jakości, ofiaruje najtaniej i podejmuje się pokrycia dachów pod gwarancją C. Calvary. [1355]

Klej rosyjski sprzedaje 3 funty za 16 sgr., zarazem poleca Klę Mühllauski i kołński jak najtaniej SKŁAD FARB Adolfa Ascha, ul. Zamkowa 5. [1366]

Przybyli do Poznania.

Bazar: Wł. dóbr hr. Kręcki z Grembanina, Chłapowski z Turwi, Oskierski z Litwy. Myllusa Hotel Dreźnieński: Wł. dóbr Kallmann z Górnego Szląska, radca miejski Wilms z Starogardu, referend. Wilms, Bankier Wolff i kupcy Lachmann i Schubert z Berlina, Manskopp-Behrens z Frankfurtu n. M., Ziegler z Szczecina i Buchholz z Frankfurtu n. O. Sterna Hotel Europejski: Wł. dóbr Wilczyński z Kr. Polskiego, Hildebrand z Śliwna, kupcy Löwe z Rogoźna, Steinberg z Wrocławia, Jaffe z Berlina. Oehlma Hotel Francuski: Wł. dóbr Swinarski z Golaszyna, pani i panna Kundler z Rybowa, kupcy Schöps z Kobylina, Hübler Wrocławia, Sommer z Friedeberga. Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr i szambelan król. hr. Radoliński z Jarocina, Jasiński z żoną z Witakowic, rzecznik Lossow z Wrześni, kupcy Leichtentritt z Milicza, Rohr, Lichtentag i Löwenthal z Wrocławia, Müller z Frankfurtu n. O., Dolin z Berlina. Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Kamiński z Kościana, administr. Waliszewski z Chocicz, bud. Ballenstaedt i bud. Włynów Linker z Gniezna. Hotel Berliński: Wł. dóbr Nack z Karlshofu, Scheller z Maniewa, pani Kłobukowska i panna Sokolowska z Warszawy, dzierz. Pilański ze Strumian, Kläden z Chwałkowa, kap. Clausen z Leszna, Knobelsdorff z Allenstädt i Weidner z Leszna, budown. Bordemann z Zbąszyna, major Colomb ze Sremu, agronom Urbański z Strzelna, nadlesn. Stahr z Eckstelle, ekonomi Lehmann z Garb i Ebranberg z Alsleben, kupcy Bitterlich z Georgswalde, Boas z Zgorzelic, Ollendorf z Rawicza, Goldenting z Wrześni.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 6 maja. Zyto: na maj-czerw. 43 1/2-1/2, czerw.-lipiec 43 1/2-1/2, lip.-sier. 44 tal. pl. Okowita: spada w cenie, wyp. 30,000 kwart, z beczką na maj 18 1/2, czerwiec 19 1/2, lipiec 19 1/2, sier. 19 1/2 tal. pl. Berlin, 4 maja.

Pszennica: w miejscu 25 szefli 71-84 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 47 1/2-49, na wiosenną odstawę 47 1/2-48 1/2, maj-czer. 47 1/2-48 1/2, czer.-lip. 47 1/2-48 1/2, lipiec-sier. 47 1/2-48 1/2, wrz.-paź. 48 1/2-49 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 38-44 tal. Okowita: na odstawę lepsze ceny, w miejscu 1200 funtów 23-27, na wiosenną odstawę 25 1/2, pl. 26 żąd., maj-czer. 25 1/2-1/2, pl., czer.-lip. 26 tal. żąd. Olej rzepkowy: wyższe ceny, w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2-14, na maj i maj-czerw. 11 1/2-12 1/2, czerw.-lipiec 11 1/2-12 1/2, wrz.-paźd. 12 1/2-13 1/2, pl., 12 1/2 tal. żąd. Olej lniany: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: spada w cenie, wyp. 70,000 kwart, w miejscu 8000% Trall. bez beczki 19 1/2, z beczką na maj i maj-czer. 19 1/2-1/2, czer.-lipiec 19 1/2-20 1/2, lipiec-sier. 20 1/2-1/2, sier.-wrześ. 20 1/2-1/2, wrześ.-paźd. 19 1/2-1/2-20, paźd.-list. 18 1/2-19 tal. pl.

Wrocław, 4 maja. Na targu: piękna sgr. 86-91, śred. sgr. 83, pośled. sgr. 70-80. Pszenica biała 86-88, 81, 70-78, żółta 84-85, 62, 55-60. Zyto 51-54, 48, 40-44. Jęczmień 31-33, 29, 25-28. Owies 61-63, 58, 48-54. Groch 20 tal. żąd. Na giełdzie: Zyto: na maj 49 1/2-3/4, pl., maj-czerw. 49 1/2, czerw.-lip. 49 1/2, lip.-sier. 49 1/2, pl., sier.-wrz. 49 tal. żąd. Olej rzepkowy: mało co zmienione ceny, w miejscu 11 1/2, na maj i maj-czer. 11 1/2, pl., czer.-lipiec 11 1/2, żąd., wrz.-paź. 12 tal. pl. Okowita: w miejscu 19 1/2, na maj i maj-czerw. 19 1/2, pl., czer.-lipiec 19 1/2, żąd., lipiec-sier. 19 1/2, pl., 20 tal. żąd.

Gdańsk, 4 maja.

Powietrze ciągle zimne i codziennie deszczowe. Nocami bywają dość mocne przymrozki. Wiatr po większej części zachodni i południowy chodni.

Na targach angielskich było mało ruchu i zupełny na chęci do pokupu.

Cenniejsze pszenice krajowe, osiągały przeszło godniowe ceny, zagraniczne zaś chociaż piękne, niej lokować było można.

Kupujący w oczekiwaniu pomyślniejszych warunków o stanie ozmin nie chcą się teraz angażować wstrzymując zakupy; z drugiej strony producenci narzekają powszechnie na nędzny stan zasiewów nie pokazują skłonności do ustępstw. Dla tego tylko zawierano interesów i pomimo bardzo wysokiego dowozu jedynie słabsze gatunki w cenie się cofnęły.

Targi francuskie pozostały bez żadnej zmiany. Transakcje były spokojne i przeszłyogodnie utrzymały się w ogólności. Tylko na niektórych placach stosownie do mniejszych lub większych potrzeb miejscowych małoszacyjne podwyższenie cen notowano.

Na naszym giełdzie brak życia i chęci do zakupu. Nawet po niższych cenach i gotowości do ustępstw ze strony sprzedających z trudnością tylko zawierano interesa.

Gatunki wyborowe cofnięto z targu, gdyż niemożliwem osiągnąć za nie przeszłyogodnie ceny. Na groch i żyto transakcje w ostatnich dniach cokolwiek się polepszyły i niejakieś wzmocnienie notowano.

W przeciągu tygodnia sprzedano na naszym giełdzie pszenicy szefli 40,500, żyta 32,100, jęczmienia 15,300, owsa 16,500, grochu 19,800, wiku 500, mienia 5040, rzepaku 1500.

Zostało na spichrach po 1 maja pszenicy 442,200, żyta 315,600, jęczmienia 49,200, owsa 82,200, siemienia 1800, rzepaku 127,800.

Toruń przybyło pszenicy szefli 124,200, 24,540, grochu 9060, siemienia 870, cukru 284, 174 cent.

Sprzedano drzewa: 1900 belek dębowych po 10 sgr. stopę kub. Płacono za szefel wagi pruskiej:

Table with 4 columns: Product, Price per unit, and other details. Includes items like Pszenicy, Żyta, Jęczmienia, Owsa, Grochu, Wiki, Siemienia, Rzepaku.

Kursa zamian: Londyn 6, 18 1/4, Hamburg 149 1/2, Amsterdam 110 1/2, Aleks. Makowski & Co.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Table with 3 columns: Product, Price per unit, and other details. Includes items like Pszenicy pięknej, Pszenicy średniej, Pszenicy ordynar., Żyta ciężkiego, Żyta lżejszego, Jęczmienia dużego, Jęczmienia małego, Owsa, Grochu do gotow., Grochu na paszę, Rzepiku zimowego, Rzepiku letniego, Rzepiku letowego, Tataraki, Kartofli, Masła, garn., Koniczyzny czerw., Koniczyzny biały, Siana, cent., Szromy, Oleju cent., Spirytusu (beczka 100 kw.), 80% Tral. dnia 4 maja, 80% Tral. dnia 6 maja.

Large table with multiple columns containing exchange rates for various banks and locations. Includes sections for 'Kurs giełdy w Berlinie', 'Kurs giełdy w Wrocławiu', and 'Akcyje Szląskich kolei żelaznych'. Columns include bank names, rates, and dates.